



C11 473

ZP100

Kontynuując dyskusję rozpoczętą w numerze 4/2012 na temat nowego układu sił w świecie, proponujemy refleksję nad zmieniającą się pozycją i rolą Europy, a szczególnie nad perspektywami integracji europejskiej.

Od lat toczą się dyskusje i spory o wizję i model przyszłej Europy. Nie brakuje zarówno ocen czy prognoz pesymistycznych, jak i przewidywań pełnych optymizmu.

Przyszłość Europy będzie uzależniona od zdolności do reagowania na bardzo wiele rozpoznanych, ale także trudno przewidywalnych zdarzeń, zjawisk, od znalezienia nowych rozwiązań strategicznych akceptowanych przez większość Europejczyków.

Czy Europa sprosta oczekiwaniom, czy zachowa swoje miejsce w tak szybko zmieniającym się świecie? Czy potrafi zapewnić bezpieczne i dostatnie życie milionom ludzi, nie pozostając obojętna na los reszty świata? Jaką rolę powinna odegrać w tym procesie Unia Europejska – ten wielki projekt cywilizacyjny, gospodarczy i polityczny? Mnożą się pytania, trwa poszukiwanie rozwiązań, rodzą się obawy i nadzieje.

W niniejszym numerze autorzy zwrócili uwagę tylko na wybrane, chociaż istotne problemy, koncentrując się m.in. na debacie na temat drugiej reformy ustrojowej UE z przywołaniem raportu Grupy Refleksyjnej ds. Przyszłości Europy, projekcie Konstytucji dla Europy, Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony oraz kwestiach bezpieczeństwa wewnętrznego UE.

Przedmiotem analizy w kilku tekstach stały się stosunki transatlantyckie. Autorzy podkreślają z jednej strony, że Europa przestaje zajmować priorytetowe miejsce w polityce USA, z drugiej wskazują na rosnące oczekiwania wobec UE, że ta nadal pozostanie partnerem Stanów Zjednoczonych, ale w większym stopniu weźmie odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo. Przykładem tego może być próba konsolidacji Sojuszu Północnoatlantyckiego opartej na nowym podziale zadań i obowiązków.

Autorzy wskazali też na wyraźny spadek intensywności i zakresu współpracy ekonomicznej w relacjach transatlantyckich i wzrost zaangażowania (zarówno USA, jak i UE) w całym regionie Pacyfiku, szczególnie w Chinach. Zasugerowali jednocześnie, że odzyskaniu przez UE pozycji globalnego gracza może sprzyjać zacieśnienie stosunków z Rosją i Turcją, a także tworzenie nowych sojuszy w Europie.

W kręgu zainteresowań autorów znalazły się także takie problemy jak zaangażowanie UE w rozwiązywanie kryzysów regionalnych (na przykładzie Libii) oraz ocena stanowiska UE wobec państw nieuznawanych. Ponadto charakterystyka

ruchu anarchistycznego w Europie na początku XXI w. i eurożargon, czyli bogata terminologia powstała na przestrzeni pół wieku działalności instytucji unijnych (oficjalne spotkania, negocjacje, liczne dokumenty i regulacje). Jego stosowanie zmierza do nadania projektowi „Unia” wymiaru odrębnego bytu, także w rzeczywistości językowej.

Na podstawie prowadzonych badań, poszukiwań i prób odpowiedzi na bardzo różnorodne pytania autorzy dążą do wspólnej konstatacji, że tylko silna, zjednoczona Europa może sprostać nowym wyzwaniom, przed jakimi stanął ten kontynent na początku XXI w.

Europa potrzebuje wspólnego wysiłku, aby przeciwstawić się skutkom różnych kryzysów i podjąć wysiłki umożliwiające transformację z modelu zachodniej dominacji do świata zdominowanego (!) przez Azję, zapewniając równocześnie bezpieczeństwo i dobrobyt Europejczykom.

Hanka Dmochowska